

Od autora: Kolejne moje przemyślenia. Znow pełne kontrowersji... ;)

Na każdym kroku spotykam porady na najróżniejsze tematy. Jak zdobyć lepiej płatną pracę? Jak sprawdzić, czy mąż zdradza? Co robić, by mężczyzna zrobił dla ciebie wszystko? Jak osiągnąć sukces? Itp. Itd.

Czytam, co powinnam, czego nie. Co muszę, czego się nie zaleca. Co jeść, jak spać, w co się ubrać, jak mówić, kiedy chorować i w jakiej formie żyć. Ilu doradców, tyle rad. Na każdy temat i o każdej porze.

Gdy wybierałam szkołę, kierowałam się podpowiedziami rodziców, nauczycieli i koleżanek. Gdybym postępowała bez jakichkolwiek sugestii, zdecydowałabym się na zupełnie coś innego. Wiem, że gadanie „co by było gdyby” jest bezsensowne, więc już nie ciągnę tego.

Obserwując znajomych, najczęściej dostrzegam zmęczenie, niepokój i niezadowolenie z pracy, płacy, samochodu, czy wakacji. Zazwyczaj wiąże się to z narzekaniem na los, pracodawcę, współmałżonka, biuro podróży...

Interesowałam się nieco ludźmi, którzy osiągnęli sukces. Nie mam na myśli tylko bogaczy, ale raczej ludzi z pasją, którzy zarabiają na swoich zainteresowaniach. Są to ludzie uśmiechnięci, z błyskiem w oku i lekkim krokiem. A ilu moich znajomych ma hobby? Takie prawdziwe, dla którego potrafią wstać w niedzielę rano. Przemoczyć się, zmarznąć, czy ubrudzić. Niewielu. A jeśli już mają jakiegoś konika, to jest to mały wypełniacz czasu pomiędzy „musieć” a „powinno się”. U mnie jest tak samo.

Jakże być szczęśliwym, robiąc coś, co ktoś nam każe? Zajmując się czymś, co ktoś podpowiedział, że jest modne, czy chodliwe? Poświęcając się dla czegoś, czego nie kochamy, nie lubimy, a nawet nie cierpimy? Przelewając pot i krew w paskudnej robocie, bo nie wierzymy, że możemy robić coś innego. Cóż, nie ma najmniejszych szans na szczęście.

Czytałam lub słyszałam gdzieś, że jeśli mamy z czymś trudność i wciąż pod górkę, to znak, że nie jest to nasza droga. Że nasze prawdziwe JA tego nie chce, nie czuje, nie potrzebuje. Jeśli idziemy we właściwą stronę, wszystko układa się gładko. Nie ma kłód, pułapek. Spotykamy tylko ułatwienia i pomocne dłonie. Nawet, gdy chwilowo coś nie gra, to nagle pojawia się super rozwiązanie, na które byśmy jeszcze wczoraj nie wpadli. Ważne jest zaufanie sobie i wiara w siebie. Oddanie się sprawie myślami, ciałem i sercem. A czasem nawet na moment warto odpuścić, by nie wywierać za dużej presji. Napięcie i ciśnienie to nie najlepsze towarzystwo przy spełnianiu marzeń. Tak właśnie czuję.

Często postępujemy, by się komuś przypodobać. Jak nas nauczono. Wpojono, że trzeba. Pragnąc kariery prawnika, spełniamy marzenia ojca. Chodząc z niechęcią na lekcje pianina, realizujemy zaległe mamine fantazje. Żyjemy wg przykazań, które daje nam otoczenie. Nie słuchamy siebie. Za duże ryzyko. Bo jak się nie powiedzie to, co nam się roi, na kogo zwalimy wtedy winę? A tak, to zawsze jesteśmy czyści. Przecież tak nam właśnie podpowiadano. Tak nam kazano. To ich wina.

A gdyby zacząć żyć dla siebie i zgodnie z własnymi głębokimi zakusami. Może zająć się tym, co daje nam satysfakcję i radochę. Iść za głosem serca. Prostą ścieżką ku duszy. Wstać rano i zrobić to, o czym boimy się nawet pomyśleć, a łza kręci się w oku, gdy widzimy, jak inni się realizują: malując, śpiewając, podróżując, fotografując, czy obserwując życie mrówek. Usiąść. Wsłuchać się w siebie i ruszyć tam, gdzie poczujemy, że żyjemy.

A gdyby tak zaryzykować z bardziej ziemską wersją dekalogu...

1. Bądź dla siebie ważny i zawsze o sobie pamiętaj.
2. Ogranicz wszelkie opowieści.
3. Liczy się dzisiaj i teraz.
4. Traktuj innych z poważaniem.
5. Szanuj swoją i cudzą własność, w tym także czas.
6. Zajmuj się tylko swoim życiem.
7. Praktykuj życie i respektuj wszystkie decyzje.
8. Skupiaj mowę na sobie. Oszczędź nieobecnych.
9. Ceń to, co masz i nie zazdrość.
10. Pamiętaj, że cudze życie i opinie nie są twoje.

Wierzę, że postępując zgodnie z wewnętrznym głosem, dojdziemy bez większych przeszkód tam, gdzie będziemy spełnieni i odetchniemy z ulgą po zdjęciu pętli z szyi, kul pętających się u nóg i ostróg skierowanych do środka.

Tak. Tego właśnie chcę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

akacja agnes, dodano 21.09.2018 02:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.